

Ostatnie me Drzwi – Sebastian Riedel & Syndykat

Dziś przyszedł do mnie jak co dzień od lat
Towarzysz mój wierny Na imię mu strach
Skąd wziął się i po co? Nie wie nikt
Odwiedza mnie nocą Zostaje po świt
W otchłani
Zanurzam się Czy to Szaleństwo
Bóg jeden wie
Tam go nie będzie
Więc pójdę tam odnaleźć Odtworzyć
Ostatnie myśli
Która butelka już nie wie?
O nie Już go nie pokonam On czai się
Ostatnia walka jest we mnie wciąż
Krew zmroził oddech Przegrałem
Znów
W otchłani zanurzam się
Czy to szaleństwo? Bóg jeden wie
Tam go nie będzie, więc pójdę tam odnaleźć
Otworzę ostatnie me drzwi
Ostatnie drzwi
Towarzysz mój wierny Na imię mu strach
Odwiedza mnie nocą, jak co dzień od lat
Skąd wziął się i po co?
Nie, nie, nie, nie wie nikt
Odwiedza mnie nocą Zostaje po świt
W otchłań zanurzam się Czy to szaleństwo?
Bóg jeden wie Tam go nie będzie
Ięc pójdę tam Odnaleźć otworze
Ostatnie Lecz nic Nie stoi na Przeszkodzie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych